

Nagroda im. Adama Mickiewicza — Nagroda im. Stanisława Barańczaka

Poznańska
Nagroda_Literacka

2020

LAUREATKA NAGRODY IM. ADAMA MICKIEWICZA 2020

KRYSTYNA MIŁOBĘDZKA – poetka, autorka sztuk teatralnych dla dzieci, dramaturżka. Urodziła się 8 czerwca 1932 roku w Margoninie koło Chodzieży. Córka Witolda Łuczkiwicza – pedagoga i leśnika oraz Janiny z domu Woszczyńskiej. Podczas okupacji przebywała w Radoszewnicy pod Konieczpołem. Po wojnie uczęszczała do Gimnazjum i Liceum im. św. Barbary w Chodzieży. Po maturze, w 1950 roku, rozpoczęła studia na Wydziale Filologii Polskiej Uniwersytetu Poznańskiego, a od 1953 roku kontynuowała je na Uniwersytecie Wrocławskim, gdzie uzyskała magisterium. Od 1964 roku żona Andrzeja Falkiewicza (1929–2010) krytyka literackiego, eseisty, filozofa kultury.

TWÓRCZOŚĆ TEATRALNA

Była kierownikiem literackim w Teatrze Lalek „Tęcza” w Słupsku (1964–65), konsultantem repertuarowym w Teatrze Lalek we Wrocławiu (1978–80), a w latach 1987–91 w Wałbrzyskim Teatrze Lalek.

W 1973 roku na Biennale Sztuki dla Dziecka w Poznaniu otrzymała nagrodę specjalną jury za twórcze propozycje w dramaturgii dla dzieci i młodzieży – teksty sztuk teatralnych publikowała w miesięczniku „Scena” (1974–78). W 1983 roku doktoryzowała się na Uniwersytecie Wrocławskim na podstawie rozprawy „Teatr Jana Dormana” (wyd. 1990). Scenariusze teatralne Krystyny Miłobędzkiej zbierają książki „Siała baba mak. Gry słowne dla teatru” (1995), „Gdzie baba siała mak. Gry słowne dla teatru” (2012), a teksty teoretyczne o teatrze dziecięcym – tom „W widnokągu Odmieńca” (2008).

POEZJA

Debiutowała w 1960 roku prozą poetycką „Anaglify” – za utwory z tego cyklu otrzymała III nagrodę na Festiwalu Młodej Poezji w Poznaniu. Jej pierwszy tom poetycki „Pokrewne” ukazał się w 1970 roku. Następnie opublikowała „Dom, pokarmy” (1975), po nim „Wykaz treści” (1984). W 1992 roku wydała zbiór wierszy „Pamiętam – zapisy stanu wojennego” (nagroda im. Barbary Sadowskiej), a dwa lata

później autorski wybór tekstów „Przed wierszem. Zapisy dawne i nowe” (Nagroda Fundacji Kultury). W 2000 roku ukazał się tom „Imiesłowy”, a także „wszystkowiersze”. Tom „Po krzyku” (2004) nominowany był do Nagrody NIKE 2005, a „Przekrój” uznał go książką roku 2004. W 2006 roku czytelnicy otrzymali tom wierszy „Zbierane 1960–2005”, a dwa lata później – „gubione” (2008).

Z okazji jubileuszu 50 lat od debiutu wydano obszerną antologię tekstów „Zbierane, gubione” (2010) i wybór wieczorów autorskich „znikam jestem” (2010). W ostatnich latach ukazało się „dwanaście wierszy w kolorze” (2012), a także płyta CD dokumentująca spotkanie wierszy Krystyny Miłobędzkiej z muzyką Wacława Zimpla „Tyle tego Ty” (2012) oraz autorski wybór tekstów „nie oddany uśmiech” (2017). W ubiegłym roku czytelnicy otrzymali książkę „Spis z natury” (2019). Z okazji 60. rocznicy debiutu poetki w październiku ukaze się najobszerniejszy dotychczas autorski wybór wierszy Krystyny Miłobędzkiej zatytułowany „jest / jestem” (2020).

RECEPCJA TWÓRCZOŚCI

W 2007 roku w Instytucie Filologii Polskiej UAM w Poznaniu odbyła się sesja naukowa poświęcona poetce, której świadectwem jest tom pod redakcją Piotra Śliwińskiego „Miłobędzka wielokrotnie” (2008). W 2012 roku opublikowano obszerny zbiór tekstów dotyczący recepcji drogi twórczej – „Wielogłos. Krystyna Miłobędzka w recenzjach, szkicach, rozmowach” (red. J. Borowiec).

Ukazały się także obszerne studia i prace monograficzne poświęcone Krystynie Miłobędzkiej, m.in.: Anny Kałuży, Piotra Bogaleckiego, Elżbiety Winieckiej, Bartosza Suwińskiego czy Joanny Żygowskiej.

NAGRODY

Poetka jest laureatką nagrody Ministra Kultury (2001), Nagrody Literackiej Czterech Kolumn za całokształt twórczości (2004), nagrody Prezydenta Wrocławia (2004), Wrocławskiej Nagrody Poetyckiej SILESIUS 2009 w kategorii najlepsza poetycka książka roku (za tom „gubione”), Nagrody Artystycznej Miasta Poznania (2009) oraz nagród za całokształt twórczości: Wrocławskiej Nagrody Poetyckiej SILESIUS (2013) i Nagrody Marszałka Województwa Wielkopolskiego (2018). W 2010 roku otrzymała tytuł „Zasłużony dla Miasta Puszczykowa”, a w 2017 roku – tytuł Honorowej Obywatelki Miasta Chodzieży.

KOMENTARZ

Jarosław Mikołajewski, członek Kapituły PNL: Z Krystyny Miłobędzkiej można wyczytać, że poezja nie jest tylko napisanym. To naturalna i zdyscyplinowana skłonność do widzenia, które tylko niepojętym cudem wie, że jest widzeniem jedynym, które warto bezwarunkowo napisać. To świat osobny, w który układa się świat pozornie powszechny.

NOMINOWANE DO NAGRODY-STYPENDIUM IM. STANISŁAWA BARAŃCZAKA

1. **MONIKA GLOSOWITZ** za książkę „**Maszynerie afektywne. Literackie strategie emancypacji w najnowszej polskiej poezji kobiet**” (Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich PAN, 2019).

MONIKA GLOSOWITZ (ur. 1986) – badaczka literatury, krytyczka literacka. Pracuje jako adiunktka w Instytucie Literaturoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego. W 2019 roku wydała „Maszynerie afektywne. Literackie strategie emancypacji w najnowszej polskiej poezji kobiet”. Publikowała m.in. na łamach „Central Europe”, „Czasu Kultury”, „Śląskich Studiów Polonistycznych” oraz „Tygodnika Powszechnego”. Tłumaczyła teksty Michela Foucaulta, Rosi Braidotti, Sary Ahmed i Luce Irigaray.

Doktorat w dziedzinie nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa i gender studies obroniła w Uniwersytecie Śląskim i Uniwersytecie w Oviedo. W latach 2012–2018 redagowała dział poetycki internetowego czasopisma „artPapier”, przez wiele lat związana była również ze śląskimi „Opcjami”. Koordynowała pracę Ośrodka Pomocy Pokrzywdzonym Prześpięstwem w 2018 roku. Obecnie przewodniczy Rybnickiej Radzie Kobiet, angażując się w politykę miejską w swoim rodzinnym mieście. Mama Franciszka i Ignacego.

KOMENTARZ

Szymon Wróbel, członek Kapituły PNL: Monika Glosowicz w znakomity sposób zrekonstruowała całą mapę strategii pisarskich w poezji kobiet lat dziewięćdziesiątych i pierwszych lat XXI wieku. Mamy tutaj opis choroby (z jej formułami nawrotu) na przykładzie Joanny Lech, maszynię traumy i wstydu rozpisaną poprzez czułą lekturę Justyny Bargielskiej, anatomię „miłości zapożyczoną” Marty Podgórnik, analizę „pracy afektywnej” w późnym kapitalizmie Kiry Pietrek i wiele innych brawurowych lektur i interpretacji.

2. **AGNIESZKA PAJĄCZKOWSKA** za książkę „Wędrowny Zakład Fotograficzny”

(Wydawnictwo Czarne, 2019).

AGNIESZKA PAJĄCZKOWSKA (ur. 1986) – kulturoznawczyni, twórczyni projektów fotograficznych, kulturalnych i edukacyjnych, kuratorka wystaw fotograficznych, animatorka kultury, absolwentka Instytutu Kultury Polskiej UW. Stypendystka Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w obszarze „Sztuki wizualne”. Laureatka konkursu Kulturysta Roku 2016 – nagrody przyznawanej przez Radiowy Dom Kultury. Publikowała m.in. w „Kontekstach”, „Zagładzie Żydów”, „Widoku”, „małej kulturze współczesnej”, „Res Publice”, „Krytyce Politycznej”, „Wysokich Obcasach”. W 2019 roku wydała wraz z Aleksandrą Zbroją książkę „A co wyście myślały? Spotkania z kobietami z mazowieckich wsi” (Wydawnictwo Poznańskie). Jej druga książka „Wędrowny Zakład Fotograficzny” ukazała się w sierpniu 2019 roku nakładem wydawnictwa Czarne.

KOMENTARZ

Inga Iwasiów, członkini Kapituły PNL: Ta książka ma wielu bohaterów, ale przede wszystkim narratorkę, która nie żałowała czasu na zrealizowanie idei. Książka Agnieszki Pajączkowskiej znakomicie spełnia kryteria nominacji do Stypendium im. Barańczaka – jest literackim praktykowaniem tego, co bliskie uniwersytetowi – wrażliwości, namysłu, reakcji na świat, kompletowania archiwum.

3. **JOANNA ŻABNICKA** za książkę „Koniec lata” (WBPICAK , 2019)

JOANNA ŻABNICKA (ur. 1989) – poetka, opublikowała tomik „Ogrodnicy z Marly” nominowany do Wrocławskiej Nagrody Poetyckiej Silesius w kategorii debiutu. Laureatka Medalu Młodej Sztuki i Stypendium Artystycznego Miasta Poznania dla młodych twórców, dzięki któremu ukazała się jej druga książka „Koniec lata”. Nie ma szczęścia w grach losowych, lubi gotować, ostatnio żywo interesuje się uprawą roślin na balkonie.

KOMENTARZ

Bartosz Suwiński w szkicu poświęconym twórczości poetki pisze: W poezji Joanny Żabnickiej spotykamy świat rzeczy bezimiennych i bezdomnych. Porzuconych, w niełasce, zapodzianych po drodze. W zasięgu czyjegoś przypadkowego spojrzenia. (...) Poezja Joanny Żabnickiej jest intymna, skryta, gęsta, często skierowana do konkretnego „ty”, jak gdyby czytelnik towarzyszył spotkaniu dwójki ludzi i domyślał się znaczeń słów i wagi historii, które sobie wzajemnie opowiadają.

O nagrodzie

POZNAŃSKĄ NAGRODĘ LITERACKĄ ustanowili wspólnie w 2015 roku, po śmierci Stanisława Barańczaka, Prezydent Miasta Poznania Jacek Jaśkowiak oraz prof. Bronisław Marciniak, ówczesny Rektor UAM. Składa się z dwóch części: Nagroda im. Adama Mickiewicza w wysokości 60 tysięcy zł przyznawana jest za całokształt twórczości, natomiast nagroda im. Stanisława Barańczaka (40 tysięcy zł) trafia do twórcy, który nie ukończył 35 roku życia.

W skład kapituły nagrody wchodzi: prof. Inga Iwasiów (Uniwersytet Szczeciński), Jarosław Mikołajewski (poeta, pisarz), prof. Piotr Śliwiński – przewodniczący kapituły (UAM), Eugeniusz Tkaczyszyn-Dycki (poeta, prozaik), prof. Sławomira Wronkowska-Jaśkiewicz (UAM), prof. Szymon Wróbel (PAN, Uniwersytet Warszawski), prof. Marcin Jaworski (UAM) oraz Karol Francuzik (krytyk literacki) – od września 2020 sekretarz Poznańskiej Nagrody Literackiej.

W latach ubiegłych laureatami nagrody im. Adama Mickiewicza byli: Zbigniew Kruszyński (2015), ś.p. Erwin Kruk (2016), Tadeusz Sławek (2017), Anna Bikont (2018) oraz Wiesław Myśliwski (2019), a laureatami Nagrody-Stypendium im. Stanisława Barańczaka zostali kolejno: Kira Pietrek, Magdalena Kicińska, Małgorzata Lebda, Szczepan Kopyt i Tomasz Bąk.

Tegoroczna uroczysta gala z wręczeniem nagród odbędzie się 20 listopada 2020 o g. 19 w Centrum Kultury ZAMEK.

www.poznanskanagrodaliteracka.pl

PNL- KOMENTARZE – PIOTR ŚLIWIŃSKI

Krystyna Miłobędzka jest poetką wybitną, może najwybitniejszą spośród żyjących. Decyduje o tym wielki dorobek i wpływ, jaki wywiera na innych poetów i na czytelników przynajmniej od połowy lat 90.

Ale to również osoba budząca wyjątkowy sentyment, mimo że w najmniejszym stopniu nie jest poetką sentymentalną. O dowody na to łatwo: od żarliwego zainteresowania akademików, piszących o niej książki i doktoraty, do zasłuchanej w jej kruchy głos publiczności wieczorów autorskich. Aura nieugiętej słabości, emanowana przez utwory Miłobędzkiej, przenikanie się intelektualnej wybredności z przedstawieniami konkretnych doświadczeń i sytuacji, komunikatywność będąca nierzadko efektem eksperymentowania, charyzma autentyczności – to zaledwie pierwsze z brzegu powody, dla których odbiór twórczości Krystyny Miłobędzkiej zdaje się tak wyjątkowy.

Wyjątkowość odbioru pojawia się, jestem o tym przekonany, w odpowiedzi na wyjątkowość poezji.

*

Tytuł książki Moniki Głosowicz - „Maszynerie afektywne. Literackie strategie emancypacji w najnow-szej polskiej poezji kobiet” – brzmi tyleż bardzo akademicko, co efektownie. Jedni rozpoznają w nim nawiązanie do licznych we współczesnej humanistyce metafor technicznych, mających podkreślić, że naszą indywidualność, podmiotowość czy po prostu wolność zawdzięczamy nie tylko sobie, lecz współdzielimy ją z mechanizmami społecznego formowania, wręcz formatowania, ukrytymi w tradycji, zwyczajach codzienności, a przed wszystkim w językach. Zatem słowo „zawdzięczać” jest tutaj nietrafne, ponieważ podmiotowość okazuje się raczej dana, po części cudza, a nawet krępująca niż prawdziwie nasza. Innych zaciekawi prezentacja dorobku „nowych poetek”. Ich rola na scenie dzisiejszego życia literackiego rośnie, jednak wiedza o nich, o tym, co naprawdę robią nadal jest znikoma.

Jak dobić się, dokopać, wysławić „ja”, „ja” kobiecie w wierszu? Monika Głosowicz błyskotliwie, nowocześnie, opierając się na licznych teoriach nie tylko literackich, analizuje poezję Justyny Bargielskiej, Marty Podgórnik, Kiry Pietrek i innych autorek, by dojść do szeregu ciekawych wniosków i jednego o kluczowym znaczeniu – to, co dzieje się w tych wierszach, mimo że poetycko jest niepowtarzalne, jest egzystencjalnie, społecznie ważne także dla nas, czytelniczek (i czytelników).

*

„Wędrowny zakład fotograficzny” Agnieszki Pajączkowskiej to książka pomysłowa i wzruszająca.

Wartość pomysłu bierze się z tego, iż – mimo sukcesów Wojciecha Nowickiego - kombinacja fotografii i pisarstwa zdarza się nieczęsto, całkowicie zaś wyjątkowa jest cierpliwość, długotrwałe wędrowanie i bliski kontakt z ludźmi, na którym oparła swą książkę Pajączkowska. Dzisiaj spieszymy się, pisarze również, tymczasem autorka na dłużej i nie na niby wcieliła się w rolę wędrownego rzemieślnika, po trosze też artysty, który dla chleba, dla chwili rozmowy, możliwości bycia wśród ludzi oferuje im zrobienie portretu.

Wzruszająca jest intencja „wydobycia z wnętrza” człowieka jego cech istotnych, bo na tym polega portretowanie. Porusza empatia, stary i zaniedbany, czasami wyśmiewany sposób na samotność. Urzeka uważność ucha, które słucha innych i oka, które widzi – i za pomocą aparatu – uchwytuje drobiny doświadczeń zapisanych na skórze, w zmarszczkach, skazach, na tej przedziwnej mapie, która jest nasze ciało.

*

Joanna Żabnicka w swym drugim – świetnym – tomie wierszy (Koniec lata) zamieszcza m. in. taki utwór::

Nawet sen nie przyszedł

Droga nocą jest bezpieczna,

zawinięta w dywan.

Lampy świecą nieprzytomnie bez wiedzy o sobie, rogi

ulic stoją ciche i nikt w nie nie zadmie.

Czasem zabląka się tu jeszcze kobieta

w przykrótkiej spódniczce, skromnie chowająca

pod siebie cień. Robi miejsce światłu, ale

ono jest zimne, więc ona drży.

To znamienne cecha poezji Żabnickiej – kadrowanie, obrazowanie lub odpisywanie z obrazów (ekfrazą), nicowanie scen w poszukiwaniu ich poukrywanych sedn, punktów podparcia, a czasami również zasłanianych przez nie egzystencjalnych znaczeń. To są widoki w języku, albo lepiej - widoki języka. W każdym razie język jest tu ważny, bo dookreśla i odkształca treści naoczne („, rogi/ ulic stoją ciche i nikt w nie nie zadmie”). Naoczności daje mowę.

Joanna Żabnicka bardzo zręcznie i ostrożnie rozkłada znaki, cienie innych możliwości tego wiersza. Bo przecież mógłby być balladą o kobiecie zagubionej nocą, opuszczonej przez sen; wizją lunatyczną; echem horroru; melodią na Czechowiczowską lub Schulzowską nutę. Jest tym wszystkim naraz, nie będąc niczym zanadto. Napięcie bez napinania się, trudna i rzadka zdolność.